DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, ŚRODA 9 PAŹDZIERNIKA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Lotnictwo niemieckie atakowało W.Brytanię w poniedziałek tak za dnia jak i w ciągu nocy na wtorek. Przedmiotem ataków był szereg hrabstw w Anglii, Szkocja i Walia, na pierwszym zaśplanie oczywiście Londyn. Jeśli się uwzględni wielki terytorialny zasięg ataków niemieckich, to stwierdzić należy, że szkody wyrządzone na skutek bombardowania są nieznaczne. Na Londyn padły liczne bomby. Mimo wielkiego ruchu panującego w czasie ataku, straty w ludziach są minimalne. Uszkodzone zostały dwa autobusy, rannych zostało kilkanaście osób z pośród pasażerów, w pociągu zaśna który zwaliły się gruzy z bombardowanych domów było kilku zabitych. Tylko w płd wsch części Anglii trafiły bomby niem. w obiekt przemysłowy uszkadzając go nieznacznie, pozatym zaś ofiarą ataków niem. padły obiekty niewojskowe.
W walkach lotniczych nad Anglią i kanałem la Manche zestrzelono w powyższym czasie 7 aparatów niem., własne straty wynoszą 2 aparaty myśliwskie.
Lotnictwo brytyjskie zaatakowało w nocy z poniedziałku na wtorek Berlin, a neutralne źródła określają ten nalot jako jeden z najdłużej trwających wśród wszystkich dotychczas wykonanych, w istocie bowiem atak trwał ponad 4 godziny. Na 4 wielkie elektrownie w stolicy Niemiec zrzucono ponad 100 najcięższych bomb zapalających i burzących, niszczono węzeł kolejowy i dworzec w Tempelhofie, trafiono dalej szereg zakładów przemysłowych pracujących dla przemysłu wojskowego. Po skończonym nalocie unosiła się nad Berlinem łuna olbrzymich pożarów.
Inne eskadry ciężkich bombowców brytyjskich atakowały w tej samej porze nocnej bazy inwazyjne niemieckie w okupowanych krajach, a więc znowu wszystkie ważniejsze porty wzdłuż kanału la Manche, biorąc za cel swych pocisków doki, okręty, skupiska łodzi i barek jakoteż składy materiałów wojennych. Atakowano następnie główne linie komunikacyjne w płn i zach Niemczech, zakłady lotnicze Fokkera koło Amsterdamu, doki okrętowe i port w Wilhelmshafen, węzły kolejowe i dworce w Hamm, Kolonii, Soos, Grenburg, Manheim, tudzież szereg lotnisk w krajach okupowanych i w samych Niemczech. Za dnia niszczyły eskadry RAF ciężkimi bombami port i składy materiałów w Lorient, następnie urządzenia portowe i skupiska łodzi tudzież barek w Gravelin w płn Francji, wreszcie doki i okręty niemieckie w Rotterdamie. Ataki na Lorient i Gravelin przeprowadzone były o świcie. Również za dnia atakowano szereg punktów na wybrzeżu holenderskim jakoteż okręty i łodzie w porcie la Havr. Z tych wszystkich rozległych operacji nie powrócił do swej bazy tylko 1 aparat angielski.
Z Kairo donoszą, że wojska marsz. Graziani stoją już od trzech tygodni w zachodniej pustyni, będąc przedmiotem nieustannych ataków lotniczych W.brytanii. W dniu wczorajszym zbombardowała ang. flota powietrzna linię kolejową łączącą Abisynię z Addis Abbeba z franc. Somali. Linia ta ważna dla transportów aprowizacyjnych została prawie zupełnie zniszczona. W ataku na tę linię brały udział również eskadry lotnicze wolnych Francuzów.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Premier bryt. Wintson Churchill, wygłosił wczoraj ważne przemówienie w Izbie Gmin na temat obecnej sytuacji wojennej. Między innymi oświadczył Wintston Churchill co następuje: Droga przez Birmę do Chin a tym samym dowóz materiału wojennego dla dzielnej armii chińskiej broniącej niepodległości swego kraju, zostanie otwartą za 10 dni, albowiem W.Brytania nie zamierza odnowić umowy z Japonią w myśl której droga ta była dotychczas zamkniętą. Drogę tą zamknęliśmy na prośbę Japonii przed około 3 miesiącami w przekonaniu, że w ten sposób ułatwimy dojście do sprawiedliwego porozumienia Japonii z Chinami. Niestety Japonia zamiast pójść tą drogą wybrała pakt z państwami osi, zwrócony przede wszystkim przeciw U.S.A., a także i przeciw Rosji. Ludy W.Brytanii nie dadzą się niczem zastraszyć. Mamy nadzieję, że Jania, która w przeszłości okazała tyle rozsądku i cierpliwości w polityce i tym razem znajdzie drogę podyktowaną rozsądkiem.

Przechodząc do wydarzeń na froncie zachodnim oświadczył Churchill, że ataki niemieckiego lotnictwa na W.Brytanię były ostatnimi czasy bardzo silne, lecz wątpić należy a to wobec olbrzymich strat jakie dotychczas lotnictwo to poniosło - czy będzie ono w najbliższym czasie zdolne do spotęgowania swych ataków. Większość lotników niem. potrafi rzucać bomby tylko na chybił trafił. Gdyby nawet ataki niemieckie na Londyn była nadal tak gwałtowne jak dotychczas, to zburzenie połowy Londynu zabierze Niemcom conajmniej 10 lat. Ani burzenie domów ani morderstwa popełniane na cywilnej ludności nie ugną Imperium W.Brytanii. Zadaniem bryt. lotnictwa, które panuje w zupełności nad własnym krajem jest najskuteczniejsze niszczenie niem. machiny wojennej. To niszczenie będzie będzie jeszcze gwałtowniejsze, ani zima ani mgły nie będą stanowić w tym kierunku żadnych przeszkód. Hitler prowadzi wojnę przeciwko ludności cywilnej, wysyłając co 24 godz. po 400 maszyn na W.Brytanię, lecz tempo niem. ataków powietrznych widocznie maleje. Wobec coraz bardziej udoskonalonej obrony, zmniejszają się z dnia na dzień nasze straty materialne i ludzkie. To pewne, że zadaliśmy wojennemu potencjałowi Niemiec większe szkody aniżeli Niemcy nam. Niebezpieczeństwo inwazji istnieje nadal, boć przecież nie nadarmo trzyma Hitler 80 swoich dywizji w płn Francji. Kraju naszego broni 1,700.000 doborowego wojska lądowego pierwszej linii, co nieprzeszkodziło nam wzmocnić naszych sił na Bliskim i Dalekim Wschodzie i w innych punktach. Wspaniałe wyczyny naszych wyśliwców udaremniły dotychczas próby inwazji, lecz musimy czuwać co dzień co noc. Nasze lotnictwo i to tak bombowe jak i myświskie, jest w porównaniu z majem br i to tak bwzwzględnie jak i w stosunku do Niemiec silniejsze. Przemówienie swoje zakończył Churchill stwierdzeniem, że nikt nie jest w stanie przewidzieć perypetii dalszej wojny, czasu jej trwania i możliwości rozszerzenia się. Wiele smutku i śmierci czeka nas jeszcze. Europa płonąć będzie jeszcze wielkimi pożarami, z których trysie kiedyśpłomień wolności i sprawiedliwości międzynarodowej dlatego musimy być nieugięci, nieustraszeni i zjednoczeni bo tylko w ten sposób odniesiemy zwycięstwo.

Wojska niemieckie przybywają w dalszym ciągu do Rumunii obsadzając lotniska tereny naftowe i porty. Dla uniknięcia ew. prowokacji Rosji sow. trzymają się Niemcy od Dunaju i Mołdawy. Wojska niem. przybyłe dotychczas są w sile 2 zmotoryzowanych dywizji pancernych. Trzecia dywizja jest w drodze.

W Waszyngtonie panuje niezwykle żywy ruch w kołach dyplomatycznych, w związku z wydarzeniami na Dalekim Wschodzie. Prez. Roosvelt powrócił do Białego Domu. Ambasador bryt. lord Lothian oświadczył po rozmowie z Roosveltem, że niema obecnie zamiaru powrotu do kraju. Poseł japoński odbył rozmowę z Cordel Hullem co jest zapowiedzią poważnych wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Summer Wells odbywa rozmowy z przedstawicelami W.Brytanii, Australii, Rosji i Chin. Rząd U.S.A udzielił rady swym obywatelom przebywającym na Dalekim Wschodzie, a w szczególności kobietom i dzieciom, aby opuściły te strony i powróciły do Ameryki.

Z Moskwy nadchodzi dopiero obecnie wiadomość, że ambasador W.Brytanii Cripps odbył przed kilku dniami konferencję z Mołotowem, omawiając z nim międzynarodową sytuację.

Napływ ochotników amerykańskich lotników i to wybitnych do floty powietrznej W.Brytanii jest tak wielki, że musiano stworzyć odrębne amerykańskie eskadry. Rzecz charakterystyczna, że ci lotnicy ochotnicy zachowali swe obywatelstwa amerykańskie

Z Afryki podzwrotnikowej, będącej kolonią franc. nadchodzi wiadomość, że jutro gen. de Gaulle wygłosi z nieznanego miejsca ważne przemówienie.

Francuska kolonia podzwrotnikowa w Afryce weszła w ścisłe porozumienie z belg. Kongo, przyczym obie te kolonie złożyły oświadczenie przez swych gubernatorów, że udzielą W.Brytanii w walce z Hitlerem i Musolinim największego poparcia. Ostatnio odwiedził Gennerlny Gubernator franc. kolonii stolicę belg. Konga gdzie witano go niezwykle owacyjnie.

Z Dachau donoszą, że nadeszły tam nowe transporty więźniów z Austrii. Tak z Austrii jak i z Niemiec sygnalizują wzmożenie ruchu komunistycznego, co wyraża się umieszczaniem takich napisów w miejscach publicznych: "Czy w 1940 wojna Hitlera czy w 1941 rewolucja w Niemczech?" tudzież zamazywaniem swastyki a umieszczaniem w to miejsce znaków bolszewickich: sierpa i młota.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane 9.X.br godz 7 rano./

Prez. Roosvelt odbył dwugodzinną rozmwę z naczelnym dowództwem amerykańskiej floty wojennej. Do baz floty ameryk. na wyspach Hawajskich, dla wzmocnienia załóg, wysłano kilka tysięcy marynarzy. W ostaniej chwili wydano w Ameryce zakaz wywozu pszenicy na Daleki Wschód, za wyjątkiem Filipin.

---oooOOOooo---

WYJATKI Z PRZEMÓWIENIA P.EUG.KWIATKOWSKIEGO
/wygłoszonego w Londynie na posiedz.Rady Narodowej./

Prawo do wolności jest odwiecznym prawem naturalnym człowieka. Mniejszości narodowe mają przeto prawo do równouprawnienia,ale nie mają prawa do przywilejów,jak nie wolno wykorzystywać wolności do zabijania wolności.Kiedy w r. 1919 nastąpiła odbudowa naszej Ojczyzny,poświęcono Jej historyczne prawa i Jej bezpieczeństwo dla uprzywilejowania kilkuset tysięcy Niemców w Prusach Wschodnich,co umożliwiło Niemcom i ułatwiło zbrodniczą napaść na Polskę. A przecież Niemcy w Prusach znaleźli się i osiedlili tam jedynie na mocy takich samych zbrodni,rabunków i gwałtów,jakie Hitler i jego siepacze popełniają dziś w Polsce,aby zrobić miejsce dla kolonistów niem. Angielski minister wojny powiedział niedawno słusznie,że wojna musi mieć taki wynik aby Niemcy się przekonały,że napaści na sąsiadów im się nie opłacają.Trzeba jednakże - szczególniej potym,co się dzieje na ziemiach polskich,pokazać także Niemcom,że kolonizacja niemiecka dokonywana gwałtem i zbrodnią - też się nie opłaca. Trzeba naprawić błędy i zapomnienia popełnione w r. 1919. Wbrew wszelkim zasadom sprawiedliwości,pozostawiono Niemcom wielką część polskiego Śląska,Prusy Wschodnie i wielkie szmaty polskich ziem przygranicznych,które Prusy zdobyły poprzednio gwałtem i gwałtem je kolonizowały. Duch pruski,który sprowadza nie tylko na Polskę,ale na Europę klęski wojny,urodził się w Prusach Wschodnich z dzieła krzyżackiego,a dopiero potym wyrósł i wychował się w Berlinie.

Najazd na Polskę jest tylko dalszym ciągiem niezmienionej od wieków polityki niemieckiej,dążącej systematycznie do rugowania Słowian z ich zachodnich siedzib.Zarówno w świetle faktów lat ostatnich,oraz historii,napaść niemiecka na Polskę,zawarcie spółki z Sowietami przeciw Polsce i straszliwe masowe zbrodnie i okrucieństwa niemieckie,dążące do wyniszczenia narodu polskiego,zawarte były już w całej polityce Hitlera wobec Polski,bo tkwią one bez przerwy w odwiecznej polityce antypolskiej Niemiec.

Polska polityka,zarówno wewnętrzna,jak i zagraniczna muszą sobie stale zdawać sprawę z tego,że nasze dążenia federacyjne oparte być muszą na zasadach i ideach,które istotnie zdołają znaleść powszechne uznanie państw i narodów zainteresowanych w federacji państw środkowo-europejskich. Wojna toczy się w pierwszym rzędzie o tę,czy o położeniu w środkowej Europie będą decydować państwa,które je tworzą,czy też dążenia niemieckie do utworzenia swojej Mitteleuropy.Polska polityka zagraniczna musi sobie zdawać sprawę,że po wojnie wyłonią się pierwszorzędnej wagi zagadnienia zarówno polityczne,jak i gospodarcze.Do zagadnień politycznych należy nietylko stworzenie wspomnianej federacji państw środkowo-europejskich,ale także takie uregulowanie zagadnienia niemieckiego,aby naród niemiecki więcej nie mógł się stać polem do popisów dla różnego kalibru awanturników,zagrażających pokojowi europejskiemu. Pewni uchodźcy polityczni z Niemiec usiłują wywołać w krajach demokratycznych mniemanie,jakoby poza Hitlerem i jego obozem istniały jeszcze inne Niemcy,do których starają się wzbudzić w opinii publicznej zaufanie. Jest to robota wielce niebezpieczna.Najpierw dlatego ponieważ te drugie Niemcy - wogóle nie istnieją. Byli kiedyś poeci i myśliciele,na których oni się powołują. Otóż nigdy ci poeci i myśliciele nie mieli wpływu na politykę ani wewnętrzną,ani zewnętrzną Niemiec. Dominował kiedyś przez katolicyzm wpływ kultury łacińskiej w Niemczech,ale począł się cofać z chwilą reformacji niemieckiej za czasów Lutra i od tego czasu konsekwentnie rozszerzał swoje panowanie duch pruski,który w zeszłym stuleciu ogarnął całe Niemcy. Na początku poprzedniej wojny wszystkie stronnictwa polityczne poparły plany zaborcze Niemiec;nawet socjaliści niemieccy,którzy uprzednio wmawiali socjalistom francuskim,że w wywołaniu nowej wojny światowej przeszkodzą generalnym strejkiem. Mimo to po wojnie światowej przy pomocy innych międzynarodowych czynników udało im się na konferencji w Wersalu wzbudzić mniemanie,jakoby istniały jakieś inne Niemcy, które po przewrocie w r.1918 doszły w Niemczech do władzy. Wszystkie krzywdy,jakie Polska doznała przy wytknięciu Jej zachodnich granic - które to krzywdy zachęciły Hitlera do podjęcia drugiej wojny - mają swe źródło w owej propagandowej robocie.Tak zw.demokracja niemiecka stawiała Polsce nie inne żądania niż Hitler;jej przedstawiciel Horsing,socjalista,masakrował robotników polskich na Śląsku,inny socjalista Breitscheid,lata całe pra-

cował w Paryżu nad przekonaniem kół lewicowych, że Polska powinna odstąpić Niemcom Pomorze i Górny Śląsk, a komuniści wydawali w tej sprawie nawet broszury propagandowe przeciw Polsce. Katolockie Stronnictwo Centrum zajmowało takie samo stanowisko.
Duch zaborczy niemiecki jest silniejszy od wszystkich innych przekonań niemieckich."

CZY GÓRALE ZDRADZILI ?

Haniebne zachowanie się pewnej kliki zakopiańskiej, przesłoniło w oczach społeczeństwa polskiego prawdziwe oblicze naszych górali. Rozszedł się po całej Polsce pogłos, że górale zdradzili, że wyparli się Polski. Garść karierowiczów i zdrajców, wręczająca złotą ciupagę "oswobodzicielowi z polskiego jarzma" - to nie ogół górali. Renegaci stanowią szczupłą garść bezwzględnie potępianą przez ogół górali - inne gminy zachowują bez zarzutu polskie stawisko i wstydzą się zdrajców. Na drzwiach głównego renegata, Krzeptowskiego, nieznane ręce piszą nieustannie: "bedzies wisioł".
Oto swieżo otrzymujemy list z Podhala, napisany przez górali, którzy obecnie słownie domagają się od społeczeństwa zmiany opinii, a w przyszłości napewno krwią dowiodą, że na nią zasługują. Cytujemy ten list bez zmiany:
"Ojcowie nasi zostawili nam po sobie dobre imię. Nasze dawne dzieje mają niejedno piękne zdarzenie, świadczące dowodnie, że górale byli dobrymi Polakami i stawali przeciw wrogom w obronie Ojczyzny i wolności. Dość nam przypomnieć walki znajeźdźcami szwedzkimi albo powstanie chochołowskie, a z niedawnych czasów udział górali w Legionach, w powstaniach śląskich i w wojnie z bolszewicką nawałą. Tak jak chłop polski z innych ziem Rzeczypospolitej, góral był wierny Polsce i dlatego cała Polska ceniła i kochała naszą góralszczyznę pod Tatrami. Ale od niedawna poszła po Polsce wieść, że górale nie okazali się dobrymi synami Polski i że tę naszą Polskę zdradzają. A te wieści stąd powstały, że znaleźli się wśród nas tacy, którzy nie pamiętni na nasze dzieje, na nasze dobre imię po ojcach, nie pamiętni, że nas hańbią, naszą całą góralszczyznę na pogardę swoim i obcym wystawiają, nasz piękny strój na pośmiewisko podają, poszli na wysługi do wroga. Zapomnieli ci pachołoy że góral był zawsze wolnym, nikomu nie był sługą i nikomu nie czapkował. Zapomnieli ci najemnicy wroga, który niszczy nas i nasz dobytek, że są Polakami, że cały prawie świat z Ameryką idzie przeciw naszym wrogom i że po ich pobiciu powstanie nowa potężniejsza niż dotąd - Polska.
Rodacy z całej Polski! Prosimy was, abyście nie sądzili, że wszyscy górale zaparli się polskości. Zdrajców jest tylko garść i ci za swoje złe czyny otrzymają straszną karę. My reszta góralszczyzny pozostaliśmy wierni Polsce i wierni nadal będziemy! Niesądźcie nas po tych którzy nas shańbili i którymi sami pogardzamy. A wy bracia górale z pod Tatr, Pienin i Gorców, pamiętajcie co wróg robi w naszym karju, baczcie na dobre nasze polskie imię i niewątpcie w Polskę, która wbrew wrogom powstanie rychło i będzie naszą potężną obroną, przez nas samych lepiej niż dotąd rządzona i o wiele silniejsza."

LIST EWANGELIKÓW POLAKÓW

My Polacy Ewangelicy, cierpiąc z całym narodem polskim prześladowania ze strony Hitlera i jego zbirów, cierpimy tymbardziej, że utożsamia się nas z ewangelikami Niemcami, z którymi nas nic prócz wyznania nie łączy. Rodacy! nie czyńcie nam tej krzywdy! Jesteśmy na równi z Wami prześladowani i uciskani jako Polacy. Cały szereg ewangelików Polaków został aresztowany i wywieziony do obozów koncentracyjnych. Nie oszczędzono nawet sędziwego 78-letniego biskupa kościła ewang. w Polsce ks. Dr. J. Burszego z Warszawy oraz seniorów i dzesiątek pastorów. Szereg z nich zmarło w męce za Polską tak w obozach koncentracyjnycj jak i w więzieniach. W świadomości i poczuciu tej krzywdy okrutnej, podnosimy swój głos i oświadczamy uroczyście, że na równi z umęczonym Narodem Polskim czujemy i cierpimy jednakowo i jenakowo tęsknie wyglądamy chwili chwalebnego wyzwolenia i świetnej przyszłości Nowej - Wielkiej - Mocarstwowej Poski !

---oooOOOooo---